

Nowy

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Czwartek, dnia 10 sierpnia 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12  
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1  
mrk. Za odosłanie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja  
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk.  
za wiersz lub jego miejsce, nadstane 1 mrk.  
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-  
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.



## Nabywajcie bilety Loterji Dobroczynnej 1916 roku

Rady Głównej Opiekuńczej.  
Główna wygrana 150,000 marek.

Cena całego losu 10 mk. 30 fen.  
Cena 1/5 części losu 2 mk. 6 fen.

Clągnięcie rozpocznie się 2 października 1916 r.

W kraju i dla kraju!

### Rozwiązanie sprawy polskiej.

„Frankf. Ztg.” pisze w numerze z dnia 6 b. m. w artykule wstępnym: Rok dziś minął od tej chwili, kiedy wojska niemieckie zajęły stolicę Polski, Warszawę. Zdarzenie to było koroną dwumiesięcznych walk, a dalsze dwa miesiące uzupełniły jego polityczne znaczenie, oddając w moc wojskowych władz niemieckich, całe terytorjum Królestwa Polskiego. Już od samego początku było widocznym, że tę okupację należy inaczej ocenić, aniżeli zdobycie zastawów na zachodzie. Od tej chwili kanclerz Rzeszy kilkakrotnie powtarzał uroczystie, iż Królestwo Polskie, jako też graniczące z niem od północy terytorja nie mogą wrócić pod panowanie rosyjskie, z pod którego wydarło je zwycięstwo Niemiec. Jest to dla Niemiec postulatem własnego bytu, aby potężnego, ustawicznie im zagrażającego sąsiada od wschodu wyprzeć z dotychczasowego obszaru gromadzenia jego wojsk, z obszaru, który leży w bezpośredniej bliskości koniecznych dla naszej egzystencji części Rzeszy niemieckiej. Z ochwilą okupowania tego terytorjum i oświadczeń kanclerza, sprawa polska, którą sztuka dyplomatów europejskich starała się wykreślić z rzędu spraw Europy, została na nowo podjęta.

Mocarstwa centralne muszą starać się teraz rozwiązać ją; — jest to jedno z najcięższych zadań, jakie czeka ich politykę. Z nietajoną uciechą złośliwą konstataje prasa koalicji te trudności, przesadza je naturalnie i im dłużej przeoiaga się rozwiązanie tej kwestji, tem żywszem zadowoleniem drgał ton prasy paryskiej i londyńskiej, rozprawiającej o tej kwestji, — i tem szczerzej mówiono, iż sama koalicja znajdzie takie rozwiązanie, które raz na zawsze uczyni z polaków wrogów Niemiec. Teraz zaś, kiedy zdaje się można spodziewać się, iż rozwiązanie kwestji polskiej nie jest tak dalekiem, zachodni sprzymierzeńcy Rosji wywierają nacisk, domagając się, aby car uprzedził niemców wydaniem manifestu lub innej podobnej enuncjacji. Co do konieczności ustępstw na rzecz polaków — jak się zdaje — w Piotrogradzie nikt od początku wojny nie oddaje się żadnym złudze-

niom, atoli co do rozmiaru tych ustępstw wybuchł wśród rosyjskich kierowników polityki gwałtowny spór. Nawet między ustąpieniem Sazonowa a tą kwestją dopatrują się związku. Liberalna prasa rosyjska ministrowi temu, który długi czas przebywał w Europie zachodniej i obznajmiony jest dokładnie ze sposobem myślenia w zachodnich krajach, przypisuje skłonności przyznania polakom daleko idącej wolności w stanowieniu o sobie, podczas gdy Stürmer, który w tym wypadku ma po swej stronie wszystkie elementy staro-rosyjskiej reakcji, nie chce odstąpić od rosyjskiego szablonu administracyjnego, gdyż nie może sobie wyobrazić, aby w ramach carskiego państwa inaczej być mogło. W każdym jednak razie możliwym jest, że i Stürmer wobec usilnego naporu dyplomacji angielskiej i francuskiej zgodzi się na jakieś ustępstwo, za pomocą którego ma się potem polakom przyobiecać szczęście. Atoli nikt, a najmniej sami polacy, nie stracą tego przeświadczenia, iż są to tylko platoniczne ustępstwa, jakie im obiecuje car, gdyż sam o wolności lub niewoli swego kraju i jego mieszkańców nie może stanowić.

Ułatwiło to może nawet rosyjskim ministrom, których przeraża każda autonomia i każda wzmianka o swobodach obywatelskich, postanowienie, aby coś uczynić dla podniesienia nastroju swoich zachodnich sprzymierzeńców, ooby rosyjskie państwo do niczego nie zobowiązywało. Natomiast dla Niemiec rozwiązanie sprawy polskiej jest problemem realnym, trafiającym prosto w życie. Nakłada on też na naszych mężów stanu największą odpowiedzialność przed przyszłością niemieckiego ludu, Polski i Europy.

Zdaje się, że rozwiązanie kwestji polskiej przybiera swolna wyraźne zarysy.

Szczegóły tego planu, o ile ten istnieje, nie są nam naturalnie znane. Główna wątpliwość, którą można przeciwko niemu podnieść, jest następująca: Polskie państwo mogłoby stać się żywiołem niepokoju, mogłoby działać rozkładowo na kilka milionów polaków, mieszkających w Prusach i Austrii. Ale kwestja polska jest tego rodzaju, że idealne jej rozwiązanie, któreby zaspokoiło wszystkie uprawnione życzenia, jest prawie niemożliwym. Każde rozwiązanie be-

dzie zawierać możliwości, niebezpieczne na przyszłość. Wolno jednak wierzyć, że roztropność polaków, którzy po okropnościach tej wojny mają najwyższy interes w zabezpieczeniu wewnętrznego i zewnętrznego spokoju swego kraju, zadania tego nie utrudni, gdyż polityczne i wojskowe wymagania Niemiec muszą być przy rozwiązaniu kwestji polskiej bezwarunkowo dostatecznie uwzględnione.

Do politycznych konieczności należy niezawodnie także, aby rozwiązanie przedstawiało gwarancję trwałości. Może to nastąpić tylko wówczas, gdy nowo założony organizm państwowy będzie od razu tak wybudowany, że zaspokoi istotne i uprawnione pragnienia swoich obywateli. Polacy muszą mieć takie państwo, z którego by się cieszyli. Do tego posłuży jaknajdalej idący wzgląd na demokratyczne ukształtowanie polskiego społeczeństwa, aby przyszłe państwo mogło stać się narzędziem żywych sił, nie wałem ochronnym półmartywych przywilejów. Zasadniczym postulatem demokracji jest zabezpieczenie religijnych i narodowych mniejszości, które jedynie ochroni państwo polskie przed ciężkimi wstrząszeniami. Jeżeli się powoła do współpracy rzeczywiście postępowe żywioły w Polsce, będzie można z łatwością urzeczywistnić ten postulat. We wszystkich sprawach kulturalnych polski naród, który ma pełną sławę przeszłość artystyczną i literacką, musi mieć bezwarunkową wolność stanowienia o sobie, chociażby nawet pewne objawy były dla nas niewygodne. Do należytego użyczenia wolności, można ludzi wychować tylko przez wolność.

Gdy wojna wybuchła, gospodarcze warunki Polski rosyjskiej, która przez cła i taryfy kolejowe ściśle była związana z rosyjskimi rynkami zbytu, stanowiły trudną do usunięcia przeszkodę przy odczerpaniu się od rosyjskiego państwa. Długie trwanie wojny i rosyjskie zarządzenia dla „opróżnienia” Polski, które zniszczyły większą część polskiego przemysłu, rozzerwały te sztuczne węzły. Gospodarcze życie Polski musi być odbudowane na nowych podstawach. Jest to ciężkie zadanie dla społeczeństwa, które tyle wycierpiało, ale nie wątpimy, że obywatelskie wolności dadzą mu nowe siły i popchną do dalszego rozwoju.

Naturalne warunki, których szukać należy przedewszystkiem w geo-

graficznym położeniu, wskazują polakom konieczność oparcia się o środkową Europę. Na ziemi niemieckiej wpadają polskie rzeki do morza. Kraj sam wyróżnia się geograficznie bardzo wyraźnie od wschodnio-europejskiej niziny, gdzie właściwa Rosja znalazła teren swej ekspansji. Gdy te naturalne warunki odzyskają swój walor, Polska znajdzie prędko rekompensatę za straty, jakie poniesie przez wyłączenie z rosyjskiego obszaru cłowego. Bezwątpienia potrzebuje Polska wystarczającej przestrzeni na wschodzie, aby polscy właściciele znaleźli dość ziemi do kolonizacji, aby mogli haniebnie przez rosjan spustoszone grunta wziąć znowu pod uprawę. W ten sposób będą i Niemcy uwolnione od nacisku na ich targ robotniczy, wywieranego przez polskich robotników potrzebujących pracy.

Nie leży w niemieckim usposobieniu zapalać się do utopji i hasel. Słusznie też ewangelję o „wolności narodów” przyjęte u nas sceptycznie. Nie możemy jednak i nie powinniśmy uchylać się od zadania, które zostało stworzone przez wypadki wojenne. Jeżeli przez powodzenie broni sprzymierzonych wojsk, polski lud zostanie znowu powołany do współpracy w europejskiej kulturze, będzie to wobec sądu historii najlepszym dowodem, że nasza walka nie toczy się o hegemonię, ale o obronę własnego prawa, które prawom i życiu innych narodów zostawia dość miejsca.”

### Na marginesie.

#### Więcej ekonomji.

Warunki wojny obecnej zniewalają nas do stosowania w życiu codziennym — oszczędności w coraz to szerszym zakresie. Częściowy brak bowiem, a co za tem następuje, i nadmierna drożyzna danego materiału, wyrównać musimy przez odpowiednie zredukowanie ilości tegoż w użyciu.

Do liczby materiałów takich, z każdym dniem niemal powiększającej się, przybył oto znów o ostatnich czasach papier, ekonomja w spotrzebowaniu którego jest na tyle konieczną, że warto kwestji tej poświęcić słów kilka.

Wobec i tak już zaprowadzonych oszczędności w wydatkach (a więc i materiały posmiernie, papier) interesów handlowych i przemysłowych etc. etc., podobnie jak i w domach prywatnych, kwestja powyższa dotyczy właściwie zaprowadzenia w użytkowaniu papieru — jaknajwiększej ekonomji w szkołach.

A więc w metodzie, stosowanej dotychczas powszechnie w szkołach, nauk „piśmiennych” od powiecinem zwrotem należałoby zapobiedz nadmiernemu szafowaniu kajetami, ołowianem, a nawet codziennie młodzieży szkolnej. Rodzice wydają na potrzeby szkolne (kajety, pióra, ołówki etc. p.) 60 rb. rocznie i więcej na dziecko, z czego na same kajety przypada mniej więcej trzecia część, a z mającym się wkrótce rozpocząć nowym rokiem szkolnym, suma ta napewno wyniosłaby dwa razy tyle — co najmniej.

Skasować winno się więc zatem w kajetach całkiem zbyteczną, a zajmującą nierazko 1/3 część stronicy — marginesy, następnie rozwlekle linjatury i drogie, luksusowe okładki różnych kolorów — na ka ety, książki, stosowane tak często na pensjach żeńskich.

Nie zaszkodziłaby również troskliwa opieka wychowawców nad stanem przyborów szkolnych ucznia.

Pożądanem jest też, by pp. wychowawcy, ew. przełożeni zakładów naukowych zakładali zawsza przy szkołach, małe „kooperatywy” zaopatrze-



na we wszelkie przybory naukowe, od stałówek do książki (zakup których skutecznie należałoby jaknajprędzej), ażeby w czasie krytyczniejszym zaopatrywać wychowawców po cenach niższych od ogólnych) a jak wiadomo ceny na materiały piśmiennicze wzrastają z dnia na dzień.

Chwała obecna sama wskazuje, że słowa powyższe winny znaleźć praktyczne zastosowanie w życiu szkolnym, ku równemu zadowoleniu wychowawców, jak rodziców i samej młodzieży szkolnej.

Kajet.

## Kronika

**— Podział funduszy z wielkiej kwoty ogólnokrajowej pod hasłem „Ratujcie dzieci”** w myśl uchwały, jaka zapadła na posiedzeniu R. G. O. w dn. 24 lipca r. b., będzie dokonany w sposób następujący:

Miasta: Łódź, Sosnowiec, Pabjanice, Częstochowa, Kalisz oraz Warszawa zatrzymuje zebrane w nich fundusze z przeznaczeniem ich w porozumieniu z Wydziałem Opieki nad dziećmi przy R. G. O. na cele ratowania dzieci w tych miastach.

Inne miejscowości—oddają zebrane fundusze do dyspozycji R. G. O., która połowę całego funduszu zatrzymuje jako kapitał rezerwowany na cele opieki nad dziećmi w miejscowościach szczególnie poszkodowanych, a połowę rozdzieli w najkrótszym czasie pomiędzy powiaty w stosunku do ich potrzeb z warunkiem, aby pieniądze te były użyte po za normalnym budżetem na cele nadzwyczajne, związane z akcją ratowania dzieci.

**— (ab) Wykup patentów.**  
Na zasadzie zawiadomienia prezydium polskiej komisji patentowej przedłużony został do 16-go sierpnia i do tego czasu wydawane będą patenty bez kar od 9—12 w południe i od 3—6 po poł.

**— Komisja Szacunkowa Miejska.**

W swoim czasie zostały wystosowane odpowiednie listy, do przemysłowo-społecznej instytucji w Łodzi, z prośbą o wyznaczenie swych delegatów na członków komisji szacunkowej miejskiej w Łodzi. W ubiegłym tygodniu w oddziale łódzkim Wydziału Rejestracji Strażi Wojennych przy R. G. O., Piotrkowska 96, odbyło się organizacyjne zebranie komisji, w skład której wchodzi: przewodniczący, inż. Emil Hirsberg, wice-przewodniczący, inż. Wojciech Opiel-Bronikowski, sekretarz, inż. Stefan Słubowski; członkowie: pp.: Edmund Brinckenhoff, budowniczy Piotr Brukalski, Adolf Dobraniecki, adw. Dyonizy Frydman, Aleksander Gąsiorowski, dr. Michał Grinberg, Adam Jasiak, adw. Maurycy Kon, Bolesław Kotkowski, inż. Samuel Lebenhaft, Jerzy Sołowiejczyk, inż. Karol Załeski.

Komisja już rozpoczęła ta prace wstępne.

**— Przyłączenie komisji.**  
Egzystująca przy gminie żydowskiej specjalna komisja szacunkowa, rejestrująca straty, poniesione wskutek działań wojennych przez ludność żydowską ma być w przyszłym tygodniu przyłączona do komisji ogólnej, przy Radzie Opiekuńczej.

Prace rozpoczęte przez Komisję szacunkową przy gminie żyd. zakończono zostaną już pod egidą Rady Opiekuńczej.

**— Język wykładowy w szkołach żydowskich.**

Żydowskie Towarzystwo Szkolnictwa i Oświaty Ludowej zwróciło się do Prezydenta Policji z zapytaniem o rezultatach petycji, która została podana władzy w kwestii wprowadzenia żydowskiego języka wykładowego w szkołach żydowskich.

6-go b. m. Tow. S. i O. L. w odpowiedzi na swoje zapytanie otrzymało kopję rozporządzenia, które otrzymał Magistrat miasta Łodzi i które brzmi, jak następuje:

„Podług wskazań Szefa Zarządu Cywilnego przy General-Gubernatorstwie w Warszawie rozporządzam co następuje:

1) Część nowych szkół żydowskich, które mają być urządzone w roku obrachunkowym 1916, powinna mieć — podług potrzeby — jako język wykładowy, język żydowski.

O liczbie tych szkół Deputacja Szkolna powinna przedstawić wnioski.

2) Pozostawia się uznaniu Deputacji Szkolnej nazaczyć część nowych szkół polskich, które mają być urządzone, dla wyłącznego użytku dzieci żydowskich z językiem macierzystym polskim.

3) W szkołach żydowskich, znajdujących się w końcu starego roku szkolnego, których liczba nie powinna być zmniejszona, językiem wykładowym pozostaje język niemiecki.

**— Z Tow. Krzew. Oświaty.**  
Zarządy wypożyczalni książek Tow. Krzewienia Oświaty rozesłały w ostatnich czasach do przetrzymujących wypożyczone książki czytelników wezwanie do oddania tych ostatnich łącznie z zaległościami i karą pieniężną w wysokości 5 kop. od książki. (ki)

**— (a) Przeprowadzka a karty chlebowe.**

Wobec częstych zapytań jak mają postępować w celu otrzymania kart chlebowych osoby, które przeprowadziły się do nowego mieszkania zawiadamiamy, iż należy najpierw dostarczyć zaświadczenie nowego gospodarza, lub zarządzającego domem o zamieszkiwaniu w jego domu, następnie udać się do urzędu, skąd karty otrzymywano poprzednio w celu estemplowania legitymacji i z tymi dowodami dopiero zgłosić się do właściwego urzędu po odbiór kart na chleb.

**— Ulepszenie sieci dróg.**

Liczba dobrych dróg, łączących nasze miasto z okolicznymi — w ostatnim czasie znacznie się powiększyła. Zwłaszcza poważną wartość dla ruchu zarówno osobowego, jak i towarowego posiadają połączenia: Łęczycza—Grabów—Koło; Konin—Slesin—Kleczew; Poddębice—Uniejów—Koło. Celowe planowanie dróg przyczyniło się do zmniejszenia odległości pomiędzy niektórymi miejscowościami, tak, że np. droga z Łodzi do Koła skróciła się o 5 mil.

**— Komunikacja z prowincją.**

Z rozporządzenia general-gubernatorstwa warsz. zorganizowano t. zw. „pocztę” konną, która będzie przewoziła zarówno podróźnych jak i korespondencję między miasteczkami, pozbawionymi komunikacji kolejowej. Jednocześnie skasowano istniejące dotąd posterunki turmańskie, usuwając raz na zawsze z kursu rozmaite brudne pojazdy — grasujące dotąd w okolicy.

**— (e) Łódź—Tuszyn.**

Ruch pasażerski na kolejkę między Łodzią a Tuszynem powiększa się z dnia na dzień, tak, że wagony są zawsze przepełnione. Pasażerami są przeważnie osoby, dążące do Piotrkowa lub innych miast, znajdujących się na terytorium austriackim. Dotychczas pociągi stawały pod miastem, lecz za kilka dni będą przejeżdżały całe miasto i przystawały na szosie, prowadzącej do Piotrkowa. Roboty przy kładzeniu szyn na przestrzeni do szosy piotrkowskiej są na ukończeniu.

**— W sprawie zaopatrzenia Łodzi w ziemniaki.**

Dowóz ziemniaków do Łodzi staje się z dnia na dzień więcej unormowanym. Oprócz wielkich transporterów dostawianych wozami, nadchodzą ziemniaki codziennie koleją dla Sekcji. Zaprowiantowania miasta. Dzięki temu, że od 15 bież. miesiąca będzie nadchodziło do Łodzi 10 do 15 wagonów ziemniaków dziennie, należy się spodziewać rychłej niżki cen na takowe. (e)

**— Zwiększenie racji chlebowych na wsi.**

W gminach wiejskich, w okolicach Łodzi, oraz na letniskach, poczynając od tygodnia bieżącego, powiększono racje chleba z 2 i pół do 3 funt. na tydzień.

**— Już niema ogonków...**

„Dzięki temu że piekarze otrzymali większą ilość mąki do wypieku, w dniu wczorajszym dostać już można było chleb bez potrzeby wycekiwania w „ogonkach”. (ki)

**— Zamknięcie kooperatywy.**

Grupa członków Tow. „Odział dla biednych”, (Średnia 17), wniosła do Del. Zaprowiant. Miasta skargę, że istniejąca przy Tow. kooperatywa pobiera za produkty wygórowane ceny. Dochodzenie ustaliło wiarogodność doniesienia, wobec czego kooperatywę zamknięto.

**— Z Komitetu dla „Bezdomnych”.**

Komitet dla „Bezdomnych” wydał, w przeciągu przeszłego miesiąca 113,910 obiadów, w tym bezpłatnych 9,020, dla dzieci szkolnych 17,500.

Wpływy za obiady wyniosły 2,900 rb. 70 kop. Kuchnia zatem miała deficytu 1,732 rb. 45 kop., którego większą część pokryje Magistrat. (e)

**— Z taniej kuchni dla inteligencji.**

W taniej kuchni dla inteligencji (Nawrot 28) po zamianie systemu porcjowego na obiady stałe, liczba tychże powiększa się z dniem każdym i dochodzi już do 120—140 dziennie.

Cena obiadu wynosi 55 kop.; dla osób, niemożność których została przez zarząd uwzględniona—40 kop. i dla sanktów biednych — 10 kop. (ki)

**— Ze statystyki kuchennej.**

W miesiącu lipcu tanie kuchnie w naszym mieście wydały ogółem około 4 000 000 obiadów.

Największą ilość obiadów wydały tanie kuchnie przy związkach zawodowych (Kom. Międzykuchenna) gdyż 641.264.

Dalej następują kuchnie Kom. Międzyzw. Rob. Chrześc. — 412.844 obiadów.

Licząc przeciętnie 6 kop. za obiad koszt wydanych w ub. m. obiadów—wyniósł około 240 tysięcy rubli. (ki)

**— Z taniej kuchni przy żyd. Tow. Dobroczynności.**

Tania kuchnia która wznowiła swą działalność zaledwie przed kilku dniami wydaje już dziennie 1500 obiadów w cenie 2 kopiejek. O ile liczba obiadów dojdzie do 3000, kuchnia będzie musiała się ograniczyć i obiady będą wydawane tylko osobom, które się zawczasu zaopatrzą w legitymacje.

Wydawanie legitymacji rozpoczęło się w tych dniach. (e)

**— Z kuchni Robotniczej Stow. „Sofice”.**

W miesiącu lipcu wydano ogółem obiadów 33,448 w cenie 8 kop. porcja.

Płatnych obiadów wydano 28,032, bezpłatnych 3,132, szkolnych 2,279.

Ogólny koszt obiadów wynosi 2,989.80 k. Wpłynęło do kasy 1,219.67. Niedobór wyniósł 1,770.12 k. Koszt jednego obiadu dochodzi do 9.2 kopiejki.

W powyższej dzielnicy znajduje się tylko jedna kuchnia robotnicza, która zaledwie o, i potrzeb ludności zaspokoić może. —0—

**— Murowany most na Łódce.**

W związku z pokryciem Łódzki betonem przystąpiono do budowy murewanego mostu na rzecce, płynącej w kierunku Widzewskiej i Wolborskiej. (e)

**— Ł. O. S. w Helenowie.**

W Helenowie odbędzie się dziś wieczór walców i operetek pod dyktando Aleks. Türnera.

Program jutrzejszego koncertu symfonicznego zawiera symfonie pastorałną № 6 Beethovena, Karłowicza „Odwieczne pieśni”, Liedowa „Baba Jaga” oraz w in. Dyryguje Br. Szulc.

**— Nowości w „Casinie”.**

Osma zmiana programu, zarówno jak poprzednie siedm, odznacza się różnorodnością atrakcji. Repertuar „Casina” zaspakala wszelkie wymagania: swobodniejszej polowie publiczności daje kulety, monolog dowcipy, którymi p. Borowska, Gerasieński, Lesniewski Urstein syją jak z rągu obfitości.

Amator miłośniczy, niekunezownych piosnek ludowych będzie się zachwycał jabłoneczką-Rinasówną, która znów w drugiej polowie programu, zmieniając się z uroczym wiochnym w śpiewaczkę estradową—swym repertuarem salonowym ubosi stuchaczy w krawiec czarów.

Zwoleniency opery znajdą Szellera, który, czy to jako Mefisto z Fausta, czy w prologu z Pajaców, porywa ekspresją gry i siłą pięknego głosu.

Dla baletomanów wreszcie—dzielnia trójca Łapczyńska—Kozłowska—Rybaczewska z Elan-cerdem na czele, posiada w zapasie milion przeróżnych „pas”. Wszystko to przy akompaniamencie sympatycznej muzyki powoduje, że bilety wejścia do „Casina” trzeba zdobywać przebojem.

**Wypadki i kradzieże:**

**— A złodziej ułotnił się tymczasem.**

Stróż, z domu № 41 przy ul. Zachodniej zauważył częste odwiedziny nieznanymi osobami mieszkania nieobecnego dyrektora fabryki Nippego p. Eugenjusza Kumpernich, wysłanego przez rosyjan jako niemieckiego poddanego.

Ostatnio spostrzegł że za każdym razem wynoszą co innego i dlatego połączy mieszkanie p. K. z swoim, elektrycznymi ostrzegaczami.

Przedwczoraj dostali się złodzieje do mieszkania p. K. i zacięli, w niem gospodarować Stróż usłyszawszy dzwonek, nie namyślał się długo, zamknął bramę na klucz i pobiegł po policję, lecz złodzieje którzy zauważyli że są w pułapce, skorzystali z czasu i zbiegli.

Gdy stróż, z policją weszli do mieszkania nie zastali już po nich śladu. Okazało się że „goście” wlecieli przez dach sąsiedniego domu. (e)

**Ze związków i stowarzyszeń.**

**× (ab) Ze Stow. Pracowników Handlowych.**

Od ubiegłego piątku w herbariarni przy Stowarzyszeniu w nowym

lokalu (Mikołajowska 22) poczęto wydawać członkom gorące kolację.

**× (a) Ze Stow. majstrów przemysłu włóknistego żyd.**

Z powodu 10 letniego jubileuszu istnienia zarząd Stow. wypuścił srebrne żetony, na których znajdują się godło majstrów przemysłu włóknistego.

**× (ab) Ze Stow. Wł. Piekarń.**

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Piekarń utworzył kapitał zapomogowy dla niemożliwych członków, na który złożą się specjalne 80-kopiejkowe składki od zamożniejszych członków.

W ubiegłym tygodniu już wypłacono zapomogi w ilości od 5 do 10 rb.

**Z Warszawy**

**;; Finanse miasta Warszawy.**

Sprawozdanie z obrotów kasy miejskiej wykazuje, że w pierwszym półroczu r. b. t. j. od 1 stycznia do 1 lipca miasto miało dochodów rb. 24,853,984, wydatków rb. 25,755,963.

Główna pozycja dochodowa: dochody zwyczajne 3,194,277 rb., nadzwyczajne 18,427,287 rb. (w tych 9,445,433 rb. stanowi wpływ z realizacji 1-ej 6-procentowej pożyczki miejskiej r. 1916) reszta — dochody zakładów dobroczynnych i inne.

Główne pozycje rozchodowe w wydatkach zwyczajnych: utrzymanie milicji 1,017,409 rb., pomoc dla ludności 2,244,128 rb., cele oświatowe 992,012 rb., cele żywnościowe i opałowe 928,686 rb., dobroczynność 2,185,637 rb., wydatki nadzwyczajne 4,939,471 rb.

**;; Konserwatorium muzyczne.**

Sprawa utrwalenia bytu i reformy wewnętrznej dawniejszego Instytutu muzycznego, który obecnie otrzymał nazwę „Konserwatorium muzycznego stoł. m. Warszawy”, weszła w nową i całkiem już konkretną fazę.

Zarząd Miejski, przyznając konserwatorium muzycznemu subwencję roczną w żądanej wysokości, naznaczył od siebie delegata oraz powołał z pośród społeczeństwa kuratorjum, mające sprawować obowiązki rady opiekuńczej czyli dawniejszej rady nadzorczej.

Kuratorjum to stanowią obecnie pp. Zdzisław Dąbicki, Stefan ks. Lubomirski, Michał Ordega, Jerzy Skokowski, Marjan Sokołowski i konsul Piotr Wertheim. Delegatem z zarządu miejskiego jest p. Manswet Ciemniwski.

Pierwsze plenarne posiedzenie kuratorjum odbyło się onegdaj w gmachu konserwatorium. Na prezesa wybrano księcia Stefana Lubomirskiego, a na wiceprezesa p. Michała Ordega.

Tak ukonstytuowane kuratorjum przystąpiło następnie do mianowania przedstawicieli władzy samego konserwatorium. Na stanowisku dyrektora pozostał p. Stanisław Barcewicz, a inspektorem z obowiązkiem zastępcy dyrektora, mianowano p. Romana Stankowskiego. Na sekretarza kuratorjum, a zarazem naczelnika kancelarii, powołano p. Antoniego Sygietyńskiego.

Preliminarz wydatków zatwierdzono w granicach spodziewanego dochodu z wpisów oraz przyznanej przez zarząd miejski subwencji.

Przedstawiciele obu władz, zarówno kuratorjum, jak konserwatorium, postanowili dokonać wspólnymi siłami pewnych reform, mających na celu rozszerzenie programu nauki w konserwatorium.

**Z prowincji**

**V (ab) Z Brzezin.**

Lekarz powiatowy p. Guterman zażądał z magistratu statystyki ile dzieci urodziło się w przeciągu ostatnich 6 lat, a ile w przeciągu tego czasu zmarło i z jakiej przyczyny.

**A z Zduńskiej Woli.**

Według przeprowadzonego ostatnio spisu ludności w Zduńskiej Woli, miasto to liczy 18,410 głów. (ki)

W tych dniach sekcja sanitarna wprowadziła w czyn rozporządzenie lekarza powiatowego sieradzkiego dr. Lorencza, o poczynieniu dezynfekcji i czyszczeniu ludności od pasożytów.

Dezynfekcja odbywa się tyko w domach nie odpowiadających warunkom sanitarnym. (a)

**A Berlin—Brześć Litewski.**

Od 1-go sierpnia kursować zaczęły między Berlinem a Brześciem Litewskim nowy pociąg pospieszny z wagonami I, II i III klasy. Pociąg opuści Charlottenburg o 10.35 przed południem i stanie w Brześciu 6.25 rano. (ki)



**Rozporządzenie**

dotyczące dostaw, wyfascyzowania i wyrobu przedmiotów metalowych, zasekwestrowanych na mocy rozporządzeń Cesarzkiego General-Gubernatorstwa z dnia 15 października 1915 r. i 24 maja 1916 r.

**§ 1.**

Przedmioty objęte rozporządzeniem. Rozporządzenie niniejsze dotyczy niżej wymienionych przedmiotów, wykonanych z miedzi, mosiądzu, mosiądzu czerwonego, niklu, cyny, cynku, ołowiu (także aliaży), również o ile takowe są polakierowane, pomalowane lub pokryte innym metalem, a mianowicie:

- a) klamki przy drzwiach, sztyldy na drzwiach, (sztyldy do zamków), gałki i rączki na drzwiach, proste i wygięte sztabki od drzwi, pręty ochronne, sztabki zabezpieczające drzwi oszkłone, okna zwyczajne i wystawowe, bezpieczniki używane przy otwieraniu okien, rączki przy ramach okiennych, łańcuchy ochronne i inne zabezpieczenia przy drzwiach;
- b) sztyldy reklamowe i firmowe, blachy metalowe w zakładach fryzjerskich;
- c) sztyldy z nazwami ulic i numerami domów — duże i małe;
- d) części metalowe przy ogrodzeniach ogrodów publicznych i prywatnych, okratowaniach balkonów, drzwi i okien podwójnych (okien wystawowych) i przy poręczach schodowych, rączki i pręty przy poręczach schodowych;
- e) pręty od dywanów schodowych i gałki na sztabkach;
- f) wieszadła i haki do ubrań;
- g) rury odchodowe (miedziane lub mosiężne) przy ściekach wodnych w ustępach;
- h) krany wodociągowe;
- i) rynny miedziane na dachach i także dla ścieków wody z dachów.

**§ 2.**

**Osoby i t. d., których rozporządzenie dotyczy.**

Rozporządzenie to dotyczy:

- a) wszystkich właścicieli domów lub ich pełnomocników, związków, władz, przedsiębiorstw utrzymujących stolownie dla przychodzących, zarządów miast, gmin, koczarskich, publicznych i prywatnych zakładów leczniczych, klinik, szpitali, schronisk, domów wychowawczych i zarobkowych, domów karnych, teatrów i t. p.;
- b) gospodarstw domowych;
- c) wszystkich rzemieślników, sklepów, biur technicznych, handlujących przedmiotami wymienionymi w § 1;
- d) wszystkich przedsiębiorstw, wyrabiających przedmioty wymienione w § 1 w szczególności odlewni, fabryk armatury i maszyn, warsztatów ślusarskich i blacharskich i t. p.

**§ 3.**

**Zaopatrzenie się w przedmioty zastępcze.**

Osoby wymienione w § 2 winny przedmioty wliczone w § a—d (przy d—o ile dotyczy urządzeń ochronnych), f—h i—i zastąpić natychmiast innymi. Należy zaopatrzyć się w przedmioty zastępcze zawczasu, aby przedmioty dostarczone zamiast natychmiast innymi. Wydział Wojenny Surowców wskazuje na tryczenie ż-ódla zaopatrywania się w przedmioty zastępcze. Przedmioty zastępcze nie mogą być wykonane z metali zasekwestrowanych ani też pokryte tymi materiałami.

**§ 4.**

**Dostawa i cena.**

Dostawa winna nastąpić do dnia 15 października 1916 r. Za przedmioty wymienione § 1, dostarczone do dnia 31 sierpnia 1916 roku włącznie płacone będą następujące ceny:

Za przedmioty:	
z miedzi	2.50 mrk. za kg.
mosiądzu, czerwonego mosiądzu i brązu	1.75 " " "
niklu	8.— " " "
cyny	6.— " " "
ołowiu	0.60 " " "
cynku	0.75 " " "

Za przedmioty dostarczone po 31 sierpnia do 15 października 1916 włącznie, płacona będzie tylko połowa powyższych cen.

Po 15 października 1916 r. nastąpi przymusowa rekwizycja wraz z zastosowaniem kar (patrz § 7.)

Z przedmiotów dostarczanych należy przed dostawą usunąć części żelazne lub drewniane. Powyższe ceny będą płacone tylko za czyste metal.

**§ 5.**

**Wyjątki.**

Dostarczenia nie podlegają:

- a) znajdujące się w użyciu lub u handlarzy przedmioty, jak sztabki ochronne do drzwi, sztabki przy poręczach wieszadła i t. p. wykonana z żelaza i li tylko pokryte blachą miedzianą lub mosiężną;
- b) wewnątrz puste (nie masywne) haki do ubrań.

**§ 6.**

**Zakaz.**

Niniejszym zabrania się surowo:

- a) przedmioty wymienione w § 1 wykonywać z metali zasekwestrowanych, obrabiać je nadal, wykonując lub nimi handlować,
- b) przedmioty powyższego rodzaju wykonane z metali nie zasekwestrowanych pokryć metalem zasekwestrowanym i nimi handlować.

Zakazowi wyrobu i sprzedaży podlegają również wszystkie armatury, krany, wentyle, rury, zbiorniki i t. d. o ile takowe mają być wykonane z metali zasekwestrowanych (wymienionych w § 1)

W wypadkach wyjątkowych, o ile w zupełności nie można uniknąć użycia metali zasekwestrowanych, należy w każdym poszczególnym wypadku wnieść podanie do Wydziału Wojennego Surowców i uzyskać pozwolenie tegoż.

**§ 7.**

**Kary.**

Kto narusza postanowienia niniejszego rozporządzenia, lub pobudza i nawołuje do wykroczeń, kto przedmiotów objętych niniejszym rozporządzeniem nie odda, lub odda nie w całości do dnia 15 października 1916 r., kto nie zaopatrzy się w porę w przedmioty zastępcze, ten będzie karany więzieniem do 1 roku lub karą pieniężną do 5000 marek oddzielnie lub łącznie.

Oprócz tego przedmioty te będą zabrane bez odszkodowania i postępowania sądowego.

Warszawa, dnia 28 czerwca 1916 r.  
General-Gubernator

Powyższe rozporządzenie General-Gubernatorstwa c dnia 28 czerwca 1916 r. niniejszem po daie się do publicznej wiadomości dla obwodów zarządu Łódzkiego Prezydium Policji w mieście Łodzi, powiecie Łódzkim, powiecie Brzezińskim i w części powiatu Łaskiego podlegającej niemieckiej administracji.

Dostawa przedmiotów zasekwestrowanych na mocy rozporządzenia winna nastąpić przez mieszkańców miasta Łodzi włącznie z przedmieściami Bałuty, Radogoszcz, Karolew, Chojny, Widzew, Doły, jak również gmin: Brus, Chojny, Radogoszcz Nowosolna (Neusselied), Brojce, Andrespol, Gospodarz, Rombien i przynależnych od nich miejscowości podług terminów rozporządzenia a mianowicie do Składni metali w Łodzi, Zachodnia 70, w dni powszednie od godz. 8 do 3. Osobne wezwania do odstawy nie nastąpią.

Dobrowolna dostawa w miastach ziemskich i przynależnych gminach może nastąpić w miejscach zbierania, które w miesiącach sierpniu i wrześniu 1916 roku tamże będą pozakładane dla mających przymusowo być dostarczonych przedmiotów domowego użytku.

Łódź, 1 sierpnia 1916 r.

Cesarzko-Niemiecki Prezydent Policji.

Loehrs.

**Rozporządzenie policyjne,**

dotyczące ochrony dróg bitych.

W porozumieniu z panem gubernatorem wojennym wydaję niniejszem na zasadzie § 1 rozporządzenia pana naczelnego wodza na Wschodzie z dnia 22 marca 1915 r. w połączeniu z § 1 rozporządzenia pana General Gubernatora z dnia 8 września 1915 r. (Dzien. rozp. Nr. 1 str. 1) dla miasta Łodzi i powiatów Łódzkiego i Brzezińskiego, iak również dla będącej pod niemieckim zarządem części powiatu Łaskiego następujące rozporządzenie policyjne:

**§ 1.**

Poniżej przytoczone przepisy służą dla następujących dróg bitych:

- 1) Łask (granica powiatu)—Pabjanice—Łódź—Zgierz—Stryków—Główno,
- 2) Łódź—Nowosolna—Brzeziny—Jezów, bocznicza Brzeziny—Kolutski,
- 3) Łódź—Kurówice—Ujazd—Tomaszów,
- 4) Tomaszów—Wolborz (granica powiatu),
- 5) Ruda—Rzgów—Tuszyn—Piotrków (granica powiatu) i bocznicza Kruszów—Baby,
- 6) Pabjanice—Rzgów—Karpin.
- 7) Pabjanice—Działów,
- 8) Łask—Wadiew (granica powiatu),
- 9) Łask—Widawa,
- 10) Zduniska Wola—Widawa,
- 11) Łask—Zelów (granica powiatu),
- 12) Łódź—Lutomiersk—Szadec (granica powiatu),
- 13) Łódź—Aleksandrów—Poddebice,
- 14) Zgierz—Ozorków,
- 15) Zgierz—Aleksandrów—Lutomiersk,
- 16) Zgierz—Konstantynów,
- 17) Lutomiersk—Wodzierady—Łask.

**§ 2.**

Trzymanie się kolei wozowe wzbronione. Wyjątek z tego zakazu stanowią wozy związane za sobą. Więcej jak 2 wozy zwiazywać za sobą nie wolno.

**§ 3.**

Piugi, brony i temu podobne wolno transportować tylko na wozach lub na innych kołach. Włóczenie drzewa jest wzbronione.

**§ 4.**

Wozom ładownym nie wolno jechać po drodze letniej. Najjeżdżanie na kamienie bankietowe jest zabronione.

**§ 5.**

Wzbronione jest jechanie i jeżdżanie po bankietach bocznych, pochyłościach i rowach drogowych.

**§ 6.**

Po świeżych nasypkach szabrowych i w takich miejscach, gdzie przez ostrzegające tablice prędka jazda wozem i jeźdźcie konno jest wzbroniona, dozwolono jechać i jeździć tylko stępa.

**§ 7.**

U nowo budujących się wozów szerokość dzwonów musi wynosić najmniej 5 cm. Dzwony winny mieć gładką powierzchnię.

**§ 8.**

Ładunki wagi ponad 7500 kg. mogą być wozzone tylko za zezwoleniem urzędu budowlanego, Stawane przez urząd budowlany przy udzielaniu zezwolenia warunki muszą być ściśle przestrzegane.

**§ 9.**

Zabrania się zaorywać grunta w odległości 0,60 m. od brzołu rowu, jak również bez zezwolenia Prezydenta Policji przebijać brzozi rowów w celu spuszczenia wody do rowów drogowych, lub przeprowadzać przez nie dreny.

**§ 10.**

Uszkodzenie, przeniesienie i każda inna zmiana drogowskazów, tablic, słupów ochronnych, kamieni numerowanych, znaków granicznych, mostów przepustów, zadrzewień i innych przynależność drogowych jest wzbronione.

**§ 11.**

Gminy są obowiązane podług wskazówek Prezydenta Policji starać się o otwory rowów przyjmujących wezbrane wody, które służą do odprowadzenia ścieków z rowów drogowych.

**§ 12.**

Mosty boczne dla połączenia dróg prywatnych i gruntów z drogami bitymi winny być przez obowiązanego do utrzymywania dróg prywatnych względnie przez właścicieli gruntów podług przepisów Prezydenta Policji na własny koszt zbudowane i tak utrzymywane, aby prawidłowy bieg wody w rowach drogowych nie był hamowany. Istniejące niedostateczne boczne mosty muszą być na wezwanie Prezydenta Policji w ciągu miesiąca przebudowane.

**§ 13.**

W rejonie gruntów miejskich lub wiejskich oczyszczanie dróg bitych i rowów drogowych, jak również i usuwanie śniegów leży na obowiązku tychże gmin. Odnosnych zarządzeń nadzorców drogowych słuchać trzeba.

**§ 14.**

Przeciwdziałania karane będą grzywna do 2000 marek lub pozbawieniem wolności do 4 miesięcy.

**§ 15.**

Niniejsze rozporządzenie otrzymuje moc obowiązującą natychmiast.

Łódź, dnia 2 sierpnia 1916 r.

Cesarzko-Niemiecki Prezydent Policji  
podp. Loehrs.

**Obwieszczenie.**

Z dniem 1 sierpnia 1916 r. rozporządzenie dotyczące poboru podatku od spadków i darowizn w granicach General-Gubernatorstwa Warszawskiego z dnia 5 lipca 1916 r. (Dzien. rozp. nr. 38) otrzymuje moc obowiązującą.

Odnosnie spadków, do tego terminu już otrzymanych lecz jeszcze nie zgłoszonych, rozporządzenie to zostaje zastosowanem z wstępną mocą.

Od podatku są wolne:

- 1) Spadki wartości nieprzewyższające 1000 marek.
- 2) Posiadłości włościańskie wraz z znajdującymi się na nich włościańskimi zabudowaniami mieszkalnymi, gospodarczymi i przynależnościami gospodarczymi, o ile przedmioty te stają się własnością osób tego samego stanu.
- 3) Sprzęty domowe ruchome, nie stanowiące za dotychczasowego właściciela przedmiotów handlu lub przemysłu o ile przechodzą na własność małżonków lub krewnych w prostej linii.

Wszelkie inne w obwodzie General-Gubernatorstwa położone lub znajdujące się wartości majątkowe podlegają w drodze spadku lub darowizny opodatkowaniu od spadków.

Każdy, kto otrzyma spadek podlegający opodatkowaniu, jest obowiązany ponieść o tem piśmie do urzędu podatków przy Cesarzko-Niemieckiem Prezydium Policji w Łodzi.

Obowiązek zgłoszenia ciąży również na wszystkich osobach prawnych, jak również na przedsiębiorstwach, obowiązanych do publicznego składania rachunków, co do przedmiotów spadkowych znajdujących się u nich na przechowaniu.

Zobowiązania mają również co do przedmiotów pozostających pod ich zarządem, prawni zastępcy i pełnomocnicy.

Ci z obowiązanych do zgłoszenia, którzy na zasadzie mojego obwieszczenia z dnia 9 czerwca 1916 r. już swoje zgłoszenia podali do tutejszego urzędu podatków, są w objętości tego zgłoszenia od dalszego zameldowania na zasadzie rozporządzenia zwolnieni.

Kto posiada, lub z urzędu ma na przechowanie testament, obowiązany jest, bez zwłoczności po otrzymaniu wiadomości o zgonie zapiskodawcy, przedłożyć testament odnośnemu sądowi okręgowemu celem otwarcia testamentu nowego.

Przed zaplaceniem lub zabezpieczeniem opłaty podatku spadkowego nie wolno wprowadzać zmian w zapisach majątku spadkowego w księgach publicznych ani też wydawać za zwolnieniem od odpowiedzialności przedmiotów należących do spadku, złożonych na przechowanie u władz, albo u osób prywatnych, lub też u przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków.

Kto nie spełni obowiązku zgłoszenia spadku podlegającego opodatkowaniu lub nie złoży wymaganej oświadczenia o podatku od spadku w terminie przepisany, podlega karze pieniężnej do pięciokrotnej wysokości podatku od danego spadku, lub w razie niemożności określenia wysokości podatku, karze pieniężnej do 40000 marek.

Karę porządkową do 1000 marek wymierza się za wykroczenia przeciwko przepisom rozporządzenia lub wydanym co do niego postanowieniom wykonawczym.

Łódź, 1916 r.

Cesarzko-Niemiecki Prezydent Policji.

W ..

w. Bernawitz.

**Wojna.**

**Komunikat niemiecki.**

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 9-go sierpnia.

**Wschodnia widownia wojny.**

**Front wojsk generała-feldmarszałka Hindenburga.**

U północnego cypla Kurlandji wyrazdżiliśmy dziś rano ogniem naszym ciężkie szkody wielkiej liczbie nieprzyjacielskich torpedowców, parowców i żaglowców i odpędziliśmy je.

Usiłowania rosyjskie przeprowadzenia się pod Friedrichstadtem zostały udaremnione, a pomiędzy jeziorami Wiszniew i Narocz, odparto silniejsze patrole.

Na frontach Serweczy i Szczary walka artylerji zaostrzyła się.

Ataki nieprzyjacielskie w okolicy Skribowa załamały się.

Nad Stochodem Rosjanie na nowo podjęli ataki przy pomocy wielkich sił. Na południu od Stobychwy, w zagłębieniu Stochodu, na wschodzie od Kowla i na północy od Kisielina ich fale szturmujące znowu wielokrotnie musiały uciekać w ogień piechoty, artylerji i karabinów maszynowych.

W ciężkiej walce na blizki dystans z daleko przeważającym liczebnie nieprzyjacielem pod Kucharam i Polską Wólką (na północnym-wschodzie od kolei Kowel — Łuck) wojska nasze pozostały zwycięskimi.

Walki na zachodzie od Łucka rozstrzygnęły się na naszą korzyść. Za pomocą zdecydowanego kontrataku wojsk austriacko-węgierskich odzyskano bez wyjątku wszystkie części utraconego stanowiska na wschodzie od Szelowa. Wzięto 350 jeńców i zdołano wiele karabinów maszynowych.

**Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola.**

Liczba wziętych do niewoli na południu od Załoczia jeńców wzrosła do 12 oficerów i 966 szeregowców.

Na południu od Dniestru wojska sprzymierzone cofnięte zostały poza linję Niżniów — Tyśmienica — Ottynia.

**Zachodnia widownia wojny.**

Ataki Anglików i Francuzów na północy od Somme przeciwko frontowi w lasu Foureaux aż do Somme, i których donoszono wczoraj, zostały złamane. Anglicy pozostawili w rękach naszych 10 oficerów i 874 szeregowców, jako nieranionych jeńców i utracili 6 karabinów maszynowych i ponieśli oni ciężkie i krwawe straty.

Również nie powiódł się silny atak angielski, wykonany nocy dzisiejszej z linii Owillers — Bazentin - Le Petit.

Na prawo od Mozy znaczne siły francuskie atakowały wielokrotnie w odcinkach Thiaumont i Fleury, oraz w lasach Chapitre i górzystym, Wśród najcięższych strat przeciwnik musiał na rozmaitych punktach ustąpić przed naszym ogniem i naszymi bagnietami. Liczba jeńców, którzy wpadli w nasze ręce, wzrosła do 350 ludzi.

**Walki lotnicze w lipcu.**

**Straty niemieckie.**

W walkach w powietrzu 17 latawców przez zestrzelenie z ziemi 1 „ zaginał 1 „

Razem 19 latawców



## Opozycja węgierska i sprawa polska.

Na Węgrzech stał się fakt, który właściwie nie ma głębszego znaczenia, który jednak wywołał pewną sensację i dał powód do różnych komentarzy. Zdarzyło się mianowicie, że prezes ministrów, hr. Tisza, na skutek nacisku opozycji zgodził się na to, że jej trzej mężowie zaufania będą wtajemniczani w poufne sprawy wojenne i polityczne i że pozyskają prawo osobistego dostępu do króla. Z tego wyprowadzono wniosek, że na Węgrzech wybuchło ostre przesilenie, które grozi dymisją gabinetu. W istocie jest to tylko kompromis z opozycją, która oddawna słusznie upominała się o większe uwzględnienie jej praw.

Stosunki na Węgrzech od początku wojny ułożyły się w ten sposób, że hr. Tisza dzierżył władzę dość absolutnie, mając pełne zaufanie korony i nie oglądając się na opozycję. Opozycja węgierska uwadniała jednak swoje samoistne stanowisko w parlamencie i jakkolwiek nie zwalczała wojny, w sprawach polityki zagranicznej zaznaczała swe votum separatum. Najwpływowszym stronnictwem opozycyjnym jest partja niepodległości, na której czele stał między innymi hr. Karolyi, magnat węgierski, niegdyś przeciwnik trojprzymierza, który jednak z Szawia przeistoczył się w Pawła: Politykiem opozycyjnym nieco innego odcienia jest hr. Andrassy, znany nam z wielu wystąpień w sprawie polskiej.

Na ogół opozycja moeno manifestowała samodzielność Węgier i dopominała się o swój bezpośredni wpływ na kierunek rządów. W końcu zgodzono się na kompromisowe stanowisko, które przez znany układ przyszło do skutku. Hr. Karolyi stworzył jednak nową partję, która dąży do największej samodzielności i do oparcia stosunku z Austrią tylko na unji osobistej.

Polityka węgierska, acz trzymająca w ryzach przez Tiszę, jest od dłuższego czasu opozycyjna wobec Cislitawji. Węgrzy oczekują, że przyszły pokój umocni ich samoistne prawno-polityczne stanowisko. Partja niepodległości uważała, że dotychczasowy dualizm nie jest dość ścisłą rękoiścią niezawisłości węgrows. Spodziewa się

ona tedy, że nowe ustalenie warunków współżycia ludów po wojnie pozwoli uzupełnić i wydoskonalić układ prawno-państwowy z Austrią. I dlatego panuje dążność, aby żadne precedensy w sprawach poszczególnych nie utrudniały tych planów.

Ani trializm ani t. zw. dualizm w kwadracie nie dogadza interesom Węgier, ponieważ to osłabłoby podstawy państwowe Węgier.

Tak samo węgry przeciwni byli by jakiejś większej aneksji w Serbji. I oto niezawisłość streszcza się właśnie w umocnieniu narodowych sił węgierskich, we wpływie ich na kierunki polityczne całego Austro-Węgier — bez obciążenia organizmu państwowego nowymi zagadnieniami narodowymi. Nie znaczy to oczywiście, aby wynikł już w toku wojny głębszy konflikt między Austrią a Węgrami. Fakty te prowadzą tylko do większej rezerwy i do nieprzesądzenia o wynikach wojny. Pośrednio zaś ma to ten skutek, iż przy całej zyczliwości węgrows dla interesów polskich, zgadzają się zarówno stronnictwa rządowe, jak i opozycyjne na konieczność rozwiązania tej kwestji w najlepszym porozumieniu z Niemcami, przewidując, że wówczas realne warunki ustają takie rozwiązanie, które wyjdzie na korzyść nie tylko Węgrom, ale i Polsce. Tak samo względy uczuciowe, jak motywy czysto polityczne przemawiają, zdaniem partji niezawisłości na Węgrzech, za tem, aby Wiedeń traktował sprawę polską w całości, bez ścisłego związku z interesami Austrii, kojarzącymi się z Galicją.

W każdym razie interes Węgier jest w tej sprawie ważkim współczynnikiem, do pewnego stopnia samodzielnym nawet regulatorem, mogącym współdziałać dodatnio w łącznym ujmowaniu tej kwestji przez Niemcy i Austrię. Węgry stanowią tu stronę, która wniosła pierwiastek nie podrażnienia, lecz ukojenia.

To też porozumienie między rządem peszteńskim i opozycją byłoby z tego stanowiska faktem dodatnim.

Dopatrywać się w niem można planu, dążącego do uutorowania drogi wewnętrznemu pojednaniu w sprawach polityki zagranicznej.

To pojednanie ma poprzedzić solidarna interwencja całego narodu węgierskiego w rzeczach przyszłego pokoju.

N.

## Głos p. Stanisława Grabskiego.

Jeden z główniejszych przywódców Endecji Galicyjskiej, p. Stanisław Grabski, — który, jak wiadomo, bawi na emigracji w Piotrogradzie zamieszkał w tamtejszej „Sprawie Polskiej“ artykuł, który dość jasno i przejrzyście wyraża gorycz nawet tych sfer polskich, których on jest wyrazicielem.

P. Grabski stwierdza przede wszystkim, że rok cały minął od odezwy W. Księcia, a ze sfery miarodajnej nie było wypowiedziane ani jedno słowo, potwierdzające proklamowane obietnice.

„I niejeden“ w społeczeństwie naszym, widząc to wszystko, począł tracić nadzieję. Szerokie koła opowiadały przygnębienie. Pesymiści mówili, że trzeba będzie dziesiątków lat na to, by Rosja poniechała uprzędeń wobec polaków. Ustawa o samorządzie miejskim zdawała się słuszność ich przewidywań potwierdzać. Był to czas silnego obniżenia się i siły militarnej Rosji i jej aspiracji mocarstwowej — stan ogólnej depresji. Począł brakować naboju, wywiezionych rezerw. Mimowoli tyczały się horyzonty i myśli politycznej Rosji. Wraz z tem, małostkowe względy i względziki brały górę również i w sprawie polskiej. Cios jednak, który spadł na Rosję w maju i w czerwcu 1915 r., postawił ją przed dylematami: Pełne, całkowite zwycięstwo — albo zupełne usunięcie z Europy. Rosja musiała zdecydować się szybko, albo na kapitulację haniębną, albo na największy wysiłek woli.“

„W przededniu ewakuacji Warszawy — pisze Grabski — zdecydowała się Rosja, przez usta Goremkina, potwierdzić przyrzeczenie odezwy naczelnego wodza“. Pan Grabski dodaje jednak zaraz potem: „Ale od tej chwili upływa znów rok cały, a rząd ku spełnieniu swej zapowiedzi nie uczynił ani jednego kroku“.

Więc p. Grabskiego zdejmuje obawa, co by się stało, gdyby do Królestwa wrócili teraz rosjanie.

„Jeśli nie zostanie przed wkroczeniem jeszcze wojsk rosyjskich do Polski ustalony nowy system administracji, choćby tymczasowej na czas wojny, w takim razie, w myśl dawnych praw i przywilejów, musiałyby być skasowane polski uniwersytet w Warszawie, musiałyby być zamknięte polskie szkoły ludowe, siłami społeczeństwa powołane do

życia podczas okupacji niemieckiej, musiałyby być cofnięte prawa, jakie wróg nawet przyznawał już jawkowi polskiemu w urzędzie i sądownictwie, usunięte instytucje samorządu miejskiego i powiatowego, — nastąpiłby, jednym słowem, cały szereg zarządzeń ograniczających, kasujących, usuwających istniejące dziś w Królestwie prawa swobodnego przez naród polski zarządzania swego narodowego, kulturalnego i gospodarczego życia“.

Z taką nieufnością, skrepowaną przeciw warunkami cenzuralnymi, odnosi się do rządu rosyjskiego filar Endecji. Czyż to nie jest wymowne i znamienne?

## Lista strat I. Brygady Legionów.

(Dalszy ciąg)

Jadaewski Stanisław — sierż., ranny, Jurczyński Kazimierz — sierż., zabity, Jurecki Stanisław — sierż., ranny, Kaczmarski Bolesław — sierż., ranny, Keiser Jan — sierż., ranny, Kalabirski St., — por., ranny, Kafużyński Bol. — sierż., ranny, Kamiński Walenty — kapral zabity, Kamiński Władysław — sierż., ranny, Kammer Zygm. — sierż., ranny, Karczugowski Wład. — sierż., zaginał, Kański Marjan, sierż. zag. Dr. Kapeliner M. por. ranny, Kapler Karol, kapral ran. zag., Karas Wład., sierż. ran. zag., Korbiel Ludwik, sierż. ranny, Karpiejew Stanisław, sierż. zag., Karpiński Fr., sierż. zag., Karwacki Zygm., por. zabity, Kasprzyk Jan, sierż. ranny, Katra Henryk, kapral, rany, Kamecki Władysław, sierż. zaginał, Kaczkowski Karol, sierż. zaginał, Kępa Władysław, kapr. zaginał, Kepiński Wacław, sierż. ranny, Kiedrzyński Karol, ulan, zaginał, Klarman Antoni, sierż. zaginał, Kleban Edward, sierż. ranny, Klimczak Bol., st. żoł. kontuz. Klement Edw., sierż. kontuz. Klepka Wacław, szereg. ranny, Klimek Jan, sierż. zaginał, Klimowski Jan, sierż. zabity, Kloss Franciszek, kapral, ranny zag., Kobierski Włodz. sierż. zabity, Koch Józef, kapral, ranny zag., Kozłowski Józef, kapral, ranny, Kozłowski Bron., sierż. zaginał, Kolański Wacław, sierż. zabity, Konieczny Czesław, sierż. zaginał, Konieczny Włodz., por., zaginał, Kontuszy Józef, sierż. zaginał, Kopala Antoni, sierż. zaginał, Kopać Michał, sierż. ranny, Kopek Henryk, sierż. kontuz., Koper Franc., sierż. ranny, Korczakowski Józef, sierż. zaginał, Korczowski St., kapral, ran. zag., Korejba Józef, kapr. zaginał, Korzan Wacław, sierż. ranny, Korzeniowski L., sierż. ranny, Kot St., sierż. zabity, Kowalski Marjan, kapr. ranny, Kowalski Roman, sierż. ranny, Kowalski Stefan, sierż. ranny, Kowalski Wład., sierż. ranny, Kozłowski Adam, sierż. zaginał, Kozłowski, Roman, sierż. zaginał, Kozłowski Roman, sierż. zaginał, Koźmiński Karol, ulan, zaginał, Kral Jarosław, sierż. zabity, Kram Leon, kapr. zaginał, Kramarz Stefan, st. żoł. zaginał.

(Dalszy ciąg nastąpi).

## Madoniane

Po wojnie będą poszukiwani wykalfikowani technicy i pomocnicy inżynierów, w obec tego Szkoła technicza w Łodzi, Pańska 9, znacznie rozszerza program wykładowy, aby i młodzież z wykształceniem średnim mogła w wielkim pożytku dla siebie kształcić się w tej uczelni. Bliższych szczegółów udziela kancelarja codziennie między 3 — 7.

## UTARTYM SZLAKIEM.

Na pociechę mi, niewiele miałem do powiedzenia, bo przecież on sam, mimo zapewnień doktora, że zdrowie jego się poprawia, czuł, że zbliża się koniec jego życia, to też chwilami wpadał w jakieś rozdrażnienie i rozpacz, wyciągał swe kościste ręce, zrzuczał ze siebie pościel, wołał doktora, prosił o ratunek, to znów szlochał całemi godzinami.

Jeden tylko doktor mógł go uspokoić zapewnieniem, że nie jest przecież tak znów źle z jego zdrowiem. Gdy się uspokoił, wołał mnie najczęściej ku sobie, aby mógł się przedemną po polsku wygadać, wtedy mówił długo, długo o swym nieszczęściu. „Więcej“, powiada, „skraca mi życie rozpacz na myśl, że muszę tu umierać, niż moja choroba. Mój Boże, mój Boże, jak szczęśliwi są ludzie co mieszkają w kraju; gdybym tam był, nie umierał bym przecież tak młodo...“

Więziennictwo, Syberja i straszna śmierć w najbliższym czasie, wypełniły me życie. A żyć tak bym chciał jeszcze, niechby już w Syberji, lecz z nadzieją powrotu do Ojczyzny... Prawie dzieckiem wyrwali mię od rodziny, mężyli, mężyli aż zamęczyli“.

Podobnym żalom jego nie było końca. Istotnie rozpaczliwe i tragiczne jest położenie wygnańca, umierającego wśród obcych na dalekiej Syberji, tembardziej gdy wygnaniec ów

był tak garnącym się do życia, tak młodym.

Skołatany chorobą, wyrwany już od lat kilku z gleby ojczystej i przesadzony w zimną i ponurą Syberję, młodzieniec ów nie wytrzymał walących się nań ciosów i jak się póź niej dowiedziałem, po trzech tygodniach mego wyjazdu z Boguczan, zakończył swój krótkotrwały żywot.

W szpitalu tym niejeden z naszych braci dręczony tęsknotą, przedzielony tysiącami worst od swych ukochanych i od swej Ojczyzny, żegnał się z tym światem, nie jeden umarł, aby swym prochem zasilił zmrozoną ziemię, w której już tylu spoczywa bojowników o najświętsze prawa naszego narodu.

Tam się odgrywa ostatni akt strasznej tragedji walczących z krwawym tyranem północy, tam zwyciężone jednostki, męczone długie lata giną, a pozorne zwycięstwo nikczemnego cara wydaje innych mścicieli, idących śmiało na bój święty, by w końcu położyć kres jego krwiożerczym zapędem.

W szpitalu aczkolwiek wypoczęłem i przyszedłem do siebie, lecz duchowo, bardzo zostałem przygnębiony: wszak sam byłem osiedleńcem i nie wiedziałem jaki los spotka mnie na moim wygnaniu. Po wyjściu ze szpitala, — na czas przebywania w Boguczanach zamieszkałem u administracyjnego zesańca niejakiego p. S.

W pierwszych dniach rozejrzałem się zaraz wśród tamtejszej kolonii zesańców politycznych. W liczbie ich, przeszło dwudziestu, s-ciu

byłopolaków, pozostali — to rosjanie; pomiędzy nimi znajdowało się kilku z wyższym wykształceniem. Oprócz trzech osiedleńców, pozostali zeszani byli w drodze administracyjnej na krótkie terminy od 2 do 4-ch lat. Życie towarzyskie naogół było mało rozwinięte, chociaż trzeba przyznać, że bardziej niż w innych wsiach, w których później przebywałem musiałem.

Jednym z chwalebnych czynów boguczańskich kolonji było założenie wspólnej kuchni — lecz wtedy należało do niej tylko 10-ciu członków, w tem pięciu polaków. Obiad, składający się z zupy, mięsa, i chleba — kosztował 10 kop, obiady te były bardzo smaczne i dość obfite tak, że można było się dobrze nimi najęść.

Przez cały czas swej bytności w Boguczanach stołowalem się właśnie w owej kuchni. Wielka szkoda, że do takiej spółki należało zaledwie 10 członków. Przyczyną tak małej liczby były osobiste urazy, ambicje i ambicyjki z których nawet i w Syberji trudno się niektórym ludziom wyleczyć.

W Boguczanach po wyjściu ze szpitala czas przechodził mi prędko i przyjemnie.

Nie byliśmy tam pilnowani przez nikogo, nawet strażnik nie robił po naszych kwaterach kontroli. Coprawda pilnowanie stało się teraz zupełnie zbytecznem, choćby tylko z tego względu, że byliśmy jakby zamurowani, otoczeni ze wszystkich stron ścianą nieprzebranych natenczas lasów i gór, pokrytych grubą warstwą śniegu a jedyną drogą łączącą tę okolicę

ze światem — rzeka, była nie do przebycia.

W taki czas cały nadangarski kraj jest odcięty od świata.

Nie dostanie się ani nie wyjdzie stamtąd żadna wiadomość i przez kilka tygodni nie wiadomo nawet, co się dzieje w najbliższych wioskach. To też wszyscy tamtejsi mieszkańcy z utęsknieniem oczekują w tej porze chwili zatrzymania się lodów, a przez to umożliwienia na nowe przerwy z resztą świata stosunków.

Często wychodzą czelodni na brzeg i badają lub zgadują: rychło rzeka zamarznie. Rychło wyznaczą na niej drogę.

— Chociaż mróz dochodził już w tym czasie do 20-tu stopni, lecz Angara nie rychło się zatrzymuje, ponieważ bystrość jej prądu, nie pozwalała na to.

W braku innego zajęcia wychodziłem również często nad rzekę, — lecz mię najwięcej tam bawiła walka jaką staczały płynące po wielkiej i szerokiej Angarze gromady lodu. Z zainteresowaniem godnem lepszej sprawy patrzyłem się, jak w zapasach swych staczały się olbrzymie kry jedna na drugą, to znów, gdy trafiły na silniejszą przeciwniczkę, stawały się sztorcem, to znów gineły pod wodą, aby tym sposobem przecięgnąć swe przyjaćiołki, a zaw sze śpieszyły się wszystkie płynąć dalej i dalej jakby się bały zostać na długie miesiąca w śrogin uścisku zimy... Ale im widać coraz więcej sił ubywało, bo codzień stawały się jakby w tej walce pomdlać i płynęły wolniej.

(D. p. n.)



**Straty angielskie i francuskie.**

W walkach w powietrzu 50 latawców przez zestrzelenie z ziemi 15 „  
przez przymus, lądowanie  
pośród naszych linii 6 „  
przez lądowanie w celu  
wysadzenia szpiegów 1 „

Razem 89 latawców,

z których 48 znajdują się w naszym posiadaniu.

**Bałkańska widownia wojny.**

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

*Naczelnie dowództwo wojskowe.*

**Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.**

BERLIN. Urzędowo donoszą 9 sierpnia:

Liczne nasze eskadry lotnicze ponownie zaatakowały Anglię w nocy z 8 na 9 sierpnia i obrzuciły obficie bombami wybuchowymi najcięższego kalibru, oraz bombami wzniciającymi pożary, punkty oparcia marynarki u wybrzeża wschodniego i urzędzenia przemysłowe o znaczeniu wojskowym w hrabstwach nadbrzeżnych w północnym Cumberlandzie aż do Norfolk. Na wszystkich punktach osiągnięto poważne sukcesy i przy względnie jasnej nocy można je było dokładnie obserwować.

Stwierdzono również bardzo silne wybuchy i duże pożary w fabrykach żelaza i benzolu pod Middlesborough, oraz w portach Hull, Hartlepool i w warsztatach nad Tyne. Osiągnięto także poważne skutki w urządzeniach przemysłowych w Withby i urządzeniach kolejowych pod Kings—Lynn.

Pomimo gwałtownego przeciwdziałania za pomocą reflektorów, baterji obronnych i morskich sił zbrojnych, wszystkie latawce wróciły pomyslnie.

*Szef Sztabu Admiralicji Marynarki.*

**Komunikat austriacki.**

WIEDEN, (Urzędowo) 9 sierpnia:

**Rosyjska widownia wojny.**

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola:

W okolicy Kapulu na Bukowinie przeciwnik odrzucony został ku północy.

Nad górnym Prutem wojska nasze zajęły wzgórze na wschodzie od Werochty. Z powodu onegdajszych walk cofnięte zostały również siły, walczące pod Ottynią do przygotowanych na zachodzie stanowisk. Działalność bojowa w tej okolicy trwa również w ciągu całego dnia wczorajszego z niezminiejszą gwałtownością.

Na południowym skrzydle armji generała hr. Bothmera c. i k. pułki odparły silne i liczne ataki. Liczba wziętych na południu od Załosiła jeńców wzrosła do 12 oficerów i 966 żołnierzy.

Front wojsk generała-feldmarszałka Hindenburga.

Na Wołyniu walki ponownie wzrosły do ogromnej sily. Tak wśród armji generała-pułkownika Tersztynszky'ego, gdzie rosjanie częściowo odrzucony zostali za pomocą kontrataków, jako też pod Kisielinem i w zagłębieniu Stochodu, pod Kaszówką, gdzie nieprzyjaciel poprowadził swe krocie masowo do ataku — w tem wojska syberyjskie i gwardję. Został on wszędzie, wielokrotnie w walce pierwszy odrzucony.

Przednia część stanowisk naszych przedstawia wielkie pole trupów, co jest zupełnie naturalnem wobec zabójczej taktyki przeciwnika.

Na południu od Stobychwy nie powiodły się wszystkie zamiary rosjan przeprowadzenia się przez rzekę.

**Włoska widownia wojny.**

Zacięte walki w okolicy Gorycji trwają w dalszym ciągu.

Wczoraj po południu odosobnione oddziały nieprzyjacielskie dosięgły miasta.

Na Monte San Michele i pod San Martino wojska nasze odparły ponowne ataki z ciężkimi dla włochów stratami; królewski węgierski pułk Szekesfehervarskiej plechoty honwedów Nr. 17 wyróżnił się tu szczególnie.

**Południowo-wschodnia widownia wojny.**

Bez zmian.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hofer, marszałek polny porucznik.

**Sprawozdanie admiralicji austriackiej.**

WIEDEN. Urzędowo donoszą 9-go sierpnia:

W nocy z 8 na 9 sierpnia eskadra latawców morskich bardzo skutecznie obrzuciła bombami nieprzyjacielskie ujście Isonzo i nieprzyjacielską stację lotniczą Gorgo. Wielokrotnie osiągnięto cel. Pomimo gwałtownego ostrzeliwania powróciły bez uszkodzeń wszystkie latawce.

*Dowództwo Floty.*

**Co opowiadają rosjanie.**

PIOTROGRÓD, 8.VIII. Sprawozdanie urzędowe z dnia 7 sierpnia w południe:

Front kaukaski: W okolicy Kelkit Chiflik i Ercindjan wojska nasze posunęły się jeszcze o kilka wiorst naprzód.

Na północy od rzeki Murad wykonali turcy atak, który trwał w ciągu całego dnia. Nasze wojska odparły go.

W okolicy Musz kontynuowali turcy swe zacięte ataki i zmusili nas cofnąć się cokolwiek ku północy.

W okolicy Bitlisu turcy, wsparci przez kurdów wykonali przy pomocy znacznych sił zacięty atak, który odparliśmy z powodzeniem za pomocą kontrataków, granatów ręcznych i naszego ognia; Wczorajem:

Pod naciskiem turków cofnęły się nasze oddziały perskie w okolicy na wschodzie od Kermanszah

PIOTROGRÓD, 9.VIII.—Sprawozdanie urzędowe z dnia 8 sierpnia po południu:

Front zachodni: W przebiegu walk nad Seretem, od 4 do 6 sierpnia, wzięliśmy do niewoli ogółem 166 oficerów i 8,415 żołnierzy, zdobyliśmy 4 dział, 19 karabinów maszynowych, oraz znaczną ilość materiałów wojennych.

Na froncie Stochodu, podczas nocy, część austriaków podeszła do jednego z naszych pułków ze wzniesionymi do góry rękami. Komendant batalionu, który zbliżył się do austriaków, został zdradziecko zastrzelony, poczem cały oddział austriacki wystrzelano

Na południe od Dniestru wojska nasze wykonały atak w kierunku Tysmienicy i zdobyły rowy nieprzyjacielskie. Scigaly one wszędzie, walcząc, przeciwnika, i zajęły miasto Tlumacz, oraz okolicę na wschód od miasta aż do drogi ko etowej Kotomyja—Staniśtów. W walkach tych wzięliśmy do niewoli około 2,000 Niemców i zdobyliśmy liczne ciężkie działa.

PIOTROGRÓD, 9.VIII. Sprawozdanie urzędowe z dnia 8 sierpnia wieczorem:

Na południe od Dniestru sukcesy wojsk naszych zostały dalej powiększone. Podczas posiedgu zdobyliśmy jeszcze szturmem Niżnów, zajęliśmy szereg wsi, oraz miasteczko Ottynię. Przed odwrótem przeciwnika usłyszano w różnych punktach eksplozje. Obszar zdobyty wynosi około 166 wiorst kwadratowych.

**Komunikaty francuskie.**

PARYŻ, 9-go sierpnia. — Urzędowo donoszą dnia 8 sierpnia po południu:

Na północ od rzeki Somme piechota angielska, operująca na prawo od wojsk angielskich uczyniła podczas ataku anglików pod Guillemont pewne postępy na wschód od wzgórze 139, na północ od Hardscont.

Zabrała ona około 40 jeńców. Na wschód od folwarku Monacu Niemcy dziś usiłowali dwukrotnie odzyskać rowy, zdobyte wczoraj przez francuzów. Odrzuceni ogniem piechoty, Niemcy cofnęli się, pozostawiając wielu poległych.

Liczba niemieckich jeńców, zabranych wczoraj w te okolicy przez francuzów wynosi 230, w tem dwóch oficerów.

Na prawym brzegu Mozy podczas nocy ubiegłej trwało znowu nader gwałtowne ostrzelwanie. Niemcy o godz. 5 wykonali szereg potężnych ataków wielkimi siłami na nasze pozycje od Fleury aż na północ od Thiaumont.

Jednocześnie otworzyli oni ogień zatęrowy i wyrzucali za linję francuską granaty kalibru 21-centymetrowego. Morderczy ogień karabinów maszynowych powstrzymał wszystkie ataki wzdłuż drogi Fleury i we wsi Fleury, jednak Niemcy po zawziętej walce, która trwa jeszcze, zdołali wdrzeć się do fortu Thiaumont.

PARYŻ, 9-go sierpnia. — Urzędowo donoszą dnia 8 sierpnia wiecz.:

Na północ od rzeki Somme rozszerziliśmy wczoraj teren zdobyczy, wiażwszy w posiadanie mały lasek i silnie ufortyfikowany rów na północ od lasu w Hem, które za elśmy zupełnie. Ogółem w ciągu dwóch dni ostatnich na północ od Somme zdobyliśmy całą linję rowów niemieckich na froncie 6-cio kilometrowym na 3—400 metrów wglab.

W Szampahji wczoraj wieczorem, po gwałtownem ostrzelaniu, silne oddziały nieprzyjacielskie, które ruszyły do ataku, zostały wzięte pod ogień i rozproszone.

Na prawym brzegu Mozy na całym froncie Thiaumont-Fleury trwała uporczywa walka. Wojska nasze dotrzymały placu i ruszyły na nieprzyjaciela, który przy pomocy swych kontrataków usiłował nas wyprzeć z terenu, który w ostatnich dniach, zdobyliśmy na północny zachód i południe od fortu Thiaumont.

Następnie przeszliśmy do ofensywy, zajęliśmy ponownie wszystkie odcinki rowów, do których nieprzyjacieli wiergnął podczas walki, i ponownie wdarliśmy się do fortu Thiaumont.

Na froncie Vaux-Chapitre-Chenois zajęliśmy linję rowów, a poszczególnych punktach dwie linje rowów nieprzyjacielskich. W jednej z nich znajdowało się około stu poległych lub rannych Niemców. Podczas tych różnych przedsięwzięć zabraliśmy około 200 niemieckich jeńców, w tej liczbie sześciu oficerów, i zdobyliśmy 6 karabinów maszynowych.

**Komunikaty angielskie.**

LONDYN, 9 sierpnia. — Główna kwatery donosi 8 sierpnia:

Na południowy zachód od Guillemont linja nasza posunęła się o 400 jardów. Nieprzyjaciel wykonał 4 ataki na północny wschód od Pozieres. Trzy ataki nie powiodły się, czwarty umożliwił nieprzyjacielowi zajęcie 50 jardów rowów.

LONDYN, 9 sierpnia. — Główna kwatery donosi 9 sierpnia:

Ubiegłej nocy posunęliśmy się, naprzód na wielu punktach na wschód od lasu w Tronas. Walka u dostępu do Guillemont, w pobliżu dworca, trwa dalej.

LONDYN, 9 sierpnia. — Komunikat urzędowy z Egiptu:

Kawalerja nawiązała kontakt z tylną strażą turecką w odległości sześciu mil na wschód od Katia.

Ataki powietrzne na Port Said i Suez wyrządziły jedynie nieznaczne szkody i niewielkie straty w ludziach.

**Hrabia Andrassy a przyszłość Polski.**

Tägliche Rundschau“ podała w niedziele następujące doniesienie „München-Augsburger Abends-Zeitung“:

„Wbrew innym doniesieniom dowiadujemy się z pewnego źródła, że jazda hr. Andrassygo do Berlina posiada charakter wysoce polityczny. Ten polityk i były minister należy niezaprzeczenie do najwybitniejszych mężów monarchji austro-węgierskiej, co uznają także i w Berlinie.

W związku z tem podał s b. m. „Berliner Lokal Anzeiger“ na miejscu naczelnem następującą wiadomość. „Niedawno temu przerwano rozprawy między Niemcami a Austro-Węgrami co do kwestji Polskiej będą wkrótce wznowione i przypuszczalnie tym razem doprowadzone do końca.

**Zniesienie włosko-niemieckiego traktatu handlowego.**

BERLIN. — Pruskie ministerjum finansów ogłasza, że ponieważ rząd włoski uznaje włosko-niemiecki traktat, dotyczący się handlu, cel i żeglugi, z d. 8-go grudnia 1891 r. i z d. 3-go grudnia 1904 r. za nie działający nadal — przeto zastosowane będą ze strony niemieckiej, względem włoskich produktów rolnych i przemysłowych, stawki taryfy autonomicznej. **Włochy a Niemcy.**

LUGANO, 10.8. „Messagero“ donosi, że Włochy narażone są na wielkie straty przez to, że niemieckie łodzie podwodne torpedują okręty włoskie, a Niemcy ochotnie walczą na froncie włoskim. Skutkiem tego, że Włochy nie wypowiadziły wojny Niemcom, cierpi jednolitość działań wojennych na froncie krainy, a wrota do opinii publicznej w państwach sprzymierzonych traci zaufa-

nie do Włoch. Ważną jest także ta okoliczność, że Włochy na przyszłym kongresie pokojowym utracą wiele praw. Tym wszystkim stratom nie można przeciwstawić żadnych korzyści.

**Przedstawiciele opozycji węgierskiej u Cesarza.**

WIEDEN, 10.8. „Neues Wiener Tagblatt“ donosi:

Onegdaj w południe był na audjencji u cesarza hr. Apponyi, poseł do Sejmu węgierskiego. Po tej audjencji przyjął cesarz na posłuchaniu posła Rakowszky'ego.

Wobec dziennikarzy oświadczył hr. Apponyi, że nie może im udzielić żadnych informacji, gdyż audjencja była poufna.

**W sprawie handlu z zagranicą.**

WIEDEN, 10.8. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie, meąd którego zakazuje się aż do odwołania wszelkich umów, mających na celu transport towarów morzem między portami zagranicznymi, albo udzielenia zagranicznym fadowni na okrętach. Wyjątki mogą być dopuszczalne, szczególnie dla transportu towarów, które na podstawie umowy obojwej mogą być wprowadzane w obrotu Austro-Węgier, albo z nich wywożone.

**Ogłoszenie francuskiej „czarnej listy“.**

PARYŻ, 9.8. — Ministerjum spraw zagranicznych ogłasza w dzienniku urzędowym pierwszą urzędową listę firm, które mają być uważane jako nieprzyjacielskie, albo, jeśli są osiadłe w krajach neutralnych, jako pośredniczące między nieprzyjaciółmi. Wszelki handel z nimi jest zakazany. Firmy kupieckie są na tej czarnej liście uporządkowane według krajów.

**Zywność z Rumunii.**

BUKARESZT, 9.8. — Wiedeński biuro telegraficzne donosi o porozumieniu się Rumuńskiego Centralnego Biura wywozowego, znajdującego się pod przewodnictwem ministra rolnictwa Constantinescu, z władzami wojskowymi w sprawie zakupu jęczmienia i grochu tegorocznego zbioru. Do rozporządzenia znajduje się w przybliżeniu 2,000 wagonów grochu i 6,000 wagonów jęczmienia. Cenę wagonu grochu ustanowiono na 5,600 lei, wagonu jęczmienia 4,600 lei.

**Ofensywa pod Salonikami.**

BERLIN, 10.8. — „Vossische Ztg“ donosi z Amsterdamu.

Wedle wiadomości, które nadeszły z Londynu, angielskie koła miarodajne spodziewają się, że generał Sarrail podejmie wkrótce ofensywę na froncie macedońskim. Do Salonik przybyły już wielkie transporty amunicji, a spodziewane są materiały dla szpitali i ambulansów.

Generał Sarrail nie uważa obecnej chwili za stosowną do podjęcia ofensywy i dowódź rządowi francuskiemu, że chociażby odroczyć ofensywę aż do chwili, gdy znanym będzie wynik wyborów do parlamentu greckiego. Atoli generalissimus Joffre odpowiedział, że wedle planu koalicji, ofensywa pod Salonikami musi być natychmiast podjęta. Koalicja pragnie bowiem uwięzić pod Salonikami siły nieprzyjacielskie.

Z telegramów Sarraila wynika, że walki serbów z bułgarami były tylko pozorom dla obudzenia myśli, jakoby ofensywa na froncie macedońskim rozpoczęła się. Sarrail rozporządza lichem wojskiem, gdyż oddziały jego odeszły do Europy, skąd przyszły na front macedoński wyzerpane wojska z frontu francuskiego. — Sarrail zwołał radę wojenną, która ma rozstrzygnąć, czy ofensywa może być podjęta.

**Walki nad kanałem Sueskim.**

LONDYN. Z Kairu donoszą urzędowo: Liczba turków nieranionych, wziętych do niewoli, wynosi 3,100, wśród których znajduje się 45 oficerów. Poscig nieprzyjaciela trwa w dalszym ciągu.

Straty nasze nie są ciężkie. Jazda nowozelandzka i australijska rozwinęły godną najwyższej pochwały uporczywość przy wytrzymywaniu silnego ataku flankowego, oraz energje



I inicjatywę przy ściąganiu nieprzyjaciela. Wojsko terytorjalne sprawowało się doskonale, zwłaszcza przy operacjach w głębokim piasku, pomimo panującego upału.

**Zaostrzenie blokady angielskiej.**

WIEDEŃ, 9.8. „N. W. Tagblatt“ donosi z Kopenhagi:

„Dagens Nyheter“ przynosi z Londynu wiadomość, że lord Robert Cecil oświadczył na zgromadzeniu publicznym, iż koniecznym jest zaostrzenie blokady przeciwko Niemcom.

Atoli sama blokada, zdaniem lorda Cečila, nie wystarcza do zapewnienia Anglii zwycięstwa. Rozstrzygnięcie wojny musi nastąpić zjednoczonymi siłami koalicji na terenie wojennym.

**Król Piotr jako panujący nad północną Grecją.**

KONSTANTYNOPOL, 9.8. W dobrze poinformowanych kręgach szerzy się wiadomość, pochodząca z Salonik, że po przybyciu serbskiego następcy tronu, koalicja dała Grecji do wyboru: przystąpić do koalicji lub też do czasu oswożenia starej Serbji odstąpić Macedonję grecką królowi Piotrowi serbskiemu. Zaimis obiecał dać odpowiedź dopiero po wyborach.

**Rosjanie wobec Hindenburga.**

LUGANO, 10.8.— „Corriere della Sera“ donosi z Piotrogradu:

Prasa rosyjska omawia zupełnie spokojnie powierzenie naczelnej komendy Hindenburgowi, podnosząc przede wszystkim, że Hindenburg ma

rozwiązać bardzo trudne zadanie. Trudności wzmożyły się obecnie. Rosjanie ulepszyli służbę kolejową i samochodową, a co najważniejsze, posiadają wyborną artylerję.

**Nowa rada wojenna w Rosji.**

BUDAPESZT, 10.8.— Donoszą tu z Sofji:

Prasa tutejsza donosi, że w rosyjskiej głównej kwaterze wojennej odbędzie się pod przewodnictwem cara nowa rada wojenna, w której wezmą udział generałowie francuscy i angielscy. Rada wojenna zajmie się głównie zatargiem, który powstał na poprzedniej radzie pomiędzy Ruzskim a Brusilowem.

**Armja rosyjska nie zmierza w stronę Lwowa?**

PARYŻ.— Pisma paryskie otrzymują z Piotrogradu zawiadomienie, że armja rosyjska ma zupełnie inne plany, aniżeli zaęcie Lwowa.

To też armja Sacharowa, zamiast uderzyć w kierunku stolicy galicyjskiej, skierowała się natychmiast po zajęciu Brodów, bardziej na południe i walczy obecnie nad Seretem, położonym na południu od Brodów o jakie 15 kilometrów.

W związku z tym planem Sacharowa poezyniły odpowiednie ruchy również wojska generała Leszyckiego.

Najgłówniejszym zadaniem armji rosyjskiej jest zagrożenie armji generała Bothmera od lewego skrzydła.

Sytuacja, jaka wytworzyła się obecnie, wskutek takich manewrów

armji rosyjskiej w Galicji wschodniej, jest bardzo ciekawa.

**Pod Stanisławowem.**

WIEDEŃ.— „Neue freie Presse“ donosi: W Stanisławowie, znajdującym się obecnie o 23 kilometrów od linii bojowej, słychać było wyraźnie huk armat, dochodzący ze strony Tłumacza. Od dwu dni jednakże zapanował zupełny spokój. Jak zeznają zbiegowie i jeńcy rosyjscy, przerwy w walce zużywały rosjanie na pogrzebanie licznych poległych, których ciała leżą na niektórych punktach w znacznej ilości.

W okolicy Stanisławowa ukazują się samoloty rosyjskie, zmuszane jednak do odwrotu ogniem naszych dział obronnych.

**Śmierć admirała Kamimury.**

ROTTERDAM, 9.8. Umarł w Tokio admirał japoński Kamimura, który się odznaczył w wojnie rosyjsko-japońskiej. W r. 1901 został szefem sztabu generalnego floty japońskiej. Jako komendant drugiej eskadry brał udział w ataku na flotę rosyjską 8 lutego 1904 r., a także pod Cuszumą, gdzie uczynił nieszkodliwymi trzy krążowniki rosyjskie.

**Król belgijski na froncie bojowym.**

ZURYCH, 9.8. Jak donosi „N. Züricher Ztg.“ z Hagi, król belgijski, Albert, zwiedził przed kilku dniami wojska belgijskie na froncie francuskim. Podczas jazdy konnej za frontem wojsk wśród ognia artylerji niemieckiej adjutant króla, major

D'Avreux, został zabity pociskiem działowym.

**Amunicja dla Rumunii.**

BUDAPESZT, 10.8. Donoszą tu z Bukaresztu:

Wedle wiadomości, które tu nadeszły z Ungheni, przybył tam parowiec rosyjski z amunicją, którą natychmiast wysłano do Jass. Amunicję przywieziono z Władywostoku i Archangielska.

**Kadeci a sprawa polska.**

PIOTROGROD.— W Moskwie przed kilkoma dniami odbyła się narada partji kadetów w sprawie polskiej pod przewodnictwem Milukowa.

**Prawica rosyjska przeciw Polsce.**

PIOTROGROD.— „Taegliche Rundschau“ donosi: Dwa rosyjskie związki czarnosecinne „Michała Archanioła“ i „Związku narodu rosyjskiego“ wystosowały do prezesa ministrów memorjał, w którym zwracają uwagę na „wielkie niebezpieczeństwo udzielenia polakom wolności bo to miałyby taki skutek, iż wszyscy „inorodcy“ w Rosji wystąpią z podobnymi żądaniami.

**Do p. Złodzieja.**

Uprasza się Sz. pana Złodzieja o wrzucenie do skrzynki redakcyjnej „N. Kurjera Łódzkiego“, skradzionej łaskawie przy kasie Casina w sobotę d. 5/8 o godz. 8 i pół wiecz. Lornetki teatralnej, portmonetki wraz z bezwartościowymi dla niego a dla mnie potrzebnymi kwitami, za co niniejszym z góry mu dziękuję M. W.

**TEKTURĘ SMOŁOWCOWĄ**  
po cenach konkurencyjnych  
**Poleca Tow. Akc. Ł. I. BORKOWSKI**  
**WIDZEWSKA Nr. 60.**

**Polskie 8-klasowe**  
**Gimnazjum Filologiczne**  
**A. ZIMOWSKIEGO w Łodzi,**  
ulica GUBERNATORSKA № 3, (róg Mikołajewskiej)  
Podaje do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że kancelarja gimnazjum przyjmuje podania codziennie od godz. 11 do 2 po poł.  
Egzamina rozpoczną się 22 sierpnia. Przy gimnazjum otwarte będą dwie klasy wstępne: niższa i wyższa, oraz klasa podwstępna dla chłopców od lat 6 do 8. Dla zamiejscowych otwarte będzie pensjonat. 3574-22

**Zarząd Radogoskiego Towarzystwa**  
**Pożyczkowo = Oszczędnościowego**  
podaje do wiadomości p.p. Pełnomocników, że w dniu 12-ym sierpnia r. b. **punktualnie o godz. 6 po południu** odbędzie się w lokalu Biura Towarzystwa przy ulicy Zgierskiej 64, zwyczajne Ogólne Zebranie Pełnomocników.  
W razie nieprzybycia w powyższym terminie dostatecznej ilości Pełnomocników, zebranie odbędzie się w drugim terminie, ważne bez względu na ilość przybyłych Członków, w dniu 19-ym b. m. również w lokalu Towarzystwa o godz. 6 po południu. 1541-1

**Szkoła techniczna (Technikum)** z jęz. wykładowym polskim  
w Łodzi, Pańska 9, róg Zawadzkiej.  
Kurs trwa 3 lata. Kończący kurs otrzymuje patent na stopień pomocnika sztuki rucowlanej, elektrotechniki lub mechaniki. Wykładane są przedmioty ogólnie kształcące, fachowe i języki: polski, niemiecki, francuski. Na pierwszy kurs przyjmujemy kandydatów i kandydatki. Wyształceniem minimalnie 3 klasowym. Młodzież z wykształceniem średnim może być przyjęta na kurs 3. Do przygotowawczych klas przyjmujemy młodzież z wykształceniem początkowym. Przy szkole własne warsztaty. Egzamin wstępny 20 sierpnia. Informacji udziela i zapis przyjmuje kancelarja codziennie między 3 — 7 godz. 3587-15-1

**Rutynowana**  
**nauczycielka**  
**MYDŁO**  
przypasabia prędko i celująco do niższych klas. Wyucza alfabetów w krótkim czasie języka polskiego niemieckiego i rachunków. CENY NIZKIE. Benedykta 14, m. 28. 5238  
od 55-ju kop. funt, hurtem taniej  
Ług mydlany na wagę Szmatewicz  
Południowa 8. 1334-4

**Drzewo opałowe**  
suche, szczapowe po 35 kop. za pułd do sprzedania. Obrzynki 30 kop. za pułd w składzie drzewa ul. Konstantynowska 73. 1511-3

**Zaginął WEKSEL**  
na rb. 200, bezterminowy wystawiony przez Stanisława i Rozalję małż. Skadłubowicz. Ostrzegam że jest nieważny. 1526-3

**OKAZJA !!!**  
Taniego nabycia mebli z powodu **zupełnej likwidacji**, wyprzedaje niżej ceny w wielkim wyborze **meble** nowe i używane tak całe urządzenia jak pojedyncze sztuki oraz łóżka metalowe, wanny, krzesła gięte, kuchenne urządzenia, magazyn mebli Władysława Romiszewskiego. Piotrkowska 116 I piętro front. 1430-10

**Wielki wybór**  
resztek na kostjmy bluzki i suknie z fabryki **Akc. Tow. M. Silberstajna** oraz innych. Również białe towary, gotowa bielizna, **hafty kaliskie i szwajcarskie**, franki, story, chustki wełniane, pończochy fartuchy i t. d. Najtaniej nabyć można ulica **Andrzeja 44**, front, parter

**Akuszerka**  
z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogradzie praktykująca 20 lat, przyjmuje w Piotrkowskiej 132 w podw. —10

**Lekarz Dentysta**  
**S. GORDIN**  
Konstantynowska 18.  
Leczenie plombowanie i usunięcie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na zlocie i kanczuku. Przyjm. codz. od 10-11-5

**Skwizytor ogłoszeń**  
przy stałej pensji i prowizji poszukiwany. Tylko panowie godni zantania. obznajmieni ze stosunkami miasta i okolic Łodzi i ze znajomością iachową zechcą złożyć oferty w ekspedycji niniejszego pisma pod „185“. 1542-1

**Lekarz-Dentysta**  
**Marja Libera**  
b. zarządzająca lecznicą St. Dąbrowskiego  
**MIKOŁAJEWSKA 53,**  
przyjmuje od 9-1 i od 3-7 w.

**Poszukuje się**  
**kancelisty**  
**lub kancelistki**  
z praktyką biurową i z dokładną znajomością języków polskiego i niemieckiego do Przytułku dla Żebraków, pensja 50 mk. miesięcznie. Oferty oraz kopje świadectw składać w administracji Kurjera pod „Przytułek“.

**Ogłoszenia drobne:**  
**A.A. Meble** różne: łóżka, szafy bielizniarce, otomany, tremo, stół, krzesła, różne drobiazgi sprzedam bardzo tanio. Piotrkowska 173, sklep tabaczn. 1548-3  
**A. Meble** dębowe z dwóch pokoi sprzedam tanio Nawrot 49 m. 12 front I piętro. —2  
akuszerka przyjmująca chore Piotrkowska 223 m 25 1351-25

**Doświadczona i wywalifikowana** kurlanika, władająca jęz. polskim posiadająca długoletnią praktykę w pierwszorzędnym gospodarstwach wiejskich i miejskich, znająca się również na pielęgniarstwie, poszukuje miejsca **ZARZĄDZAJĄCEJ** większym gospodarstwie na wsi lub w mieście. Łaskawe oferty uprasza się składać w adm. „N. Kurjera Łódzkiego“ lub w mieszkaniu przy ul. Mikołajewskiej 46 m. 4 pod „Rutynowana gospodyni“. —3

**Do sprzedania** w dobrym stanie z powodu wyjazdu Piotrkowska 6. 1512-3  
**Georg Borach** zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi —1  
**Józefa Duszyńska** zagubiła paszport niemiecki, wydany z i cząstką Policji Łódzkiej. —1  
**udwik Tambowski**, urzędnika odb. przyjmuje roboty, szyldowe pokojowe, tapicerskie, poszyciowe i religijne wykonywa artystycznie po cenach nadler przystępnych i prosi o nadesłanie jakiegokolwiek roboty  
**son Stacurski** zagubił paszport niemiecki, wydany w Chojnach 1535-1

**Stróż** potrzebny zaraz, zgłosić się po południu Długa 195. 1517-3  
**Tanio** pierze chemicznie, farbuję, czyści, odświeża, przerabia i repara je garderobę męską Sortownia, Chrześcijańska, Piotrkowska 174. —3  
**Przedsiębiorstwo** sklepowe do sprzedania i akwarjum Konstantynowska 11 m. 21, Krajewski. 1530-3  
**Zdolna** krawcowa, wdowa obarczona na trojgłem dzieci, która pracowała w magazynach warszawskich, prosti przejście o powierzenie robót wszelkich w zakresie krawiectwa wchodzących. Wykonanie staranne, ceny nadz. yezaj. nizkie. Długa 15 w oficynie na parterze Dobrowolska.  
**Zaginął** paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię **Chaim Goldmann**. 1540-1  
**Zaginął** kwit od zagonków № 15 Ludwika Jankowskiej, wydany ul. Szkalna 8. 1537-1  
**Zaginął** kwit od kaucji na sumę 50 rubli wydany przez Łódzkie Elektryczne koleje dojazdowe № 229 na imię Stanisława Józwiaka —1

**Wydawca i redaktor naczelny Antoni Książek** (Zachodnia 37).  
W drukarni St. Książka Zachodnia 37.